Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 206 | Katowice, sobota 6-go września 1930. | Rok 29

TELEGRAMY.

Literaci niemieccy w Polsce.

Warszawa. Od kilku dni przebywa w Warszawie składająca się z 12 osób wycieczka literatów i dziennikarzy z południowych Niemiec· Wycieczka zwiedziła Łódź, Warszawę i Wilno i zwiedzi jeszcze Gdynię, Kraków, Zakopane i Pieniny. Podczas pobytu w Warszawie wycieczka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na cześć wycieczki związki dziennikarskie i literackie w Warszawie wydały śniadanie. (PAT.)

Śnieg w Tatrach.

Zakopane. W ostatnich dniach przy znacznem obniżeniu się temperatury spadł w Tatrach obfity śnieg.

Afera szpiegowska w Bułgarji.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: W związku z samobójstwem pułk. Marynopolskiego pisze prasa, że władze wpadły na trop rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej na rzecz Rumunji i Jugosławji. Znamiennem jest, że na wiadomość o samobójstwie Marynopolskiego usiłował odebrać sobie życie także jego adjutant kpt. Aleksiejew. Zdołano go uratować. Mówią, że śledztwo objęło również urzedników policji politycznej, z czego można wnioskować, iż afera zatacza szersze kręgi. (PAT.)

Traktat handlowy austrjacko-niemiecki.

Wiedeń. Austrjacka Rada Narodowa, zwołana została na dzień 24 lub 25 bm. na nadzwyczajne posiedzenie. Na porządku dziennym znajduią sie zagadnienia celne, traktat handlowy z Niemcami i reforma ubezpieczeń społecznych.

Mięso w Rosji na kartki.

Moskwa. Nowy projekt rządowy przewiduje zmianę norm mięsa dla ludności pracującej. Przeciętna norma, jaką w roku przyszłym ma otrzymywać osoba pracująca, wynosi 100 gr mięsa na dwa dni. Robotnicy niektórych uprzywilejowanych przemysłów mają otrzymywać przez 264 dni w roku po 200 gr na osobę dziennie. (PAT.)

Opozycja w Rosji.

Moskwa. W Żytomierzu odbył się sąd nad grupą chłopów, którzy według aktu oskarżenia dokonywali napadów na komunistów wiejskich, propagujących kolektywizację. Dwóch oskarżonych skazano na śmierć, kilku innych na karę więzienia od trzech do dziesięciu lat.

Lot o nagrodę.

Nowy Jork. Lotnicy Costes i Bellonte, którzy przebyli Atlantyk, wystartowali na samolocie „?“ do Dallas z zamiarem zdobycia nagrody w wysokości 5 tysięcy funtów, przyznanych przez płk. Easterwood. Trasa lotu wynosi 1200 mil, którą to przestrzeń lotnicy mają przebyć bez lądowania. (PAT.)

JE. ks. biskup Adamski.

Jak już w poprzednim numerze donieśliśmy, osieroconą po zgonie biskupa Lisieckiego diecezję śląską obejmuje ks. Stanisław Adamski z Poznania.

Nowy biskup Śląski urodził się 12 kwietnia 1875 r. w Zielonej Górze pow. Szamotulskiego. Do gimnazjum uczęszczał w Międzyrzeczu, a po zdaniu matury odbywał studja teologiczne w Poznaniu. Wyświęcony na kapłana w r. 1899, został wikarjuszem katedralnym w Gnieźnie, gdzie rozpoczął odrazu działalność społeczno-gospodarczą. Niezapomniany działacz, ks. Piotr Wawrzyniak, który był doskonałym znawcą ludzi, spostrzegł w młodym kapłanie wybitne zalety i gdy ks. Adamski został przeniesiony do Poznania, powołał go do współpracy. W roku 1904 pracuje ks. Adamski w Związku katolickich robotników jako sekretarz generalny, następnie zakłada związek katolickich kobiet pracujących i współpracuje w zarządzie towarzystwa czytelni ludowych.

Właściwą jednak dziedziną jego pracy była dziedzina współdzielczości. W r. 1906 wybrany został na sejmiku w Pelplinie do patronatu związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych, a po śmierci ks. Wawrzyniaka zostaje wybrany w r. 1911 patronem na jego miejsce. Równocześnie jako patron zostaje kuratorem banku Związku Spółek Zarobkowych.

W dziedzinie spółdzielczej położył niezapomniane zasługi, idąc po wskazanej przez ks. Wawrzyniaka drodze, która była najważniejszym czynnikiem w walce o utrzymanie polskości.

W wolnej Polsce doprowadził do skutku olbrzymie dzieło połączenia związków spółdzielczych wszystkich zaborów w Unję i stanął na jej czele. Godność patrona Związku Spółek zarobkowych złożył przed dwoma laty. Za zasługi, położone na tem polu, został wybrany patronem honorowym.

Ks. Adamski niezależnie od pracy na polu gospodarczem, brał żywy udział także w życiu politycznem i narodowem. Za artykuły w sprawie strajku szkolnego został dwukrotnie skazany przez sądy pruskie na kary pieniężne. Po wyjściu Niemców z Poznania został członkiem komisarjatu naczelnej rady ludowej, gdzie zajmował się sprawami finansowemi i gospodarczemi. W r. 1919 wchodzi jako poseł do sejmu ustawodawczego, zaś od r. 1922 do 1927 jest senatorem. W ostatnich latach wycofał się ks. Adamski z czynnego życia publicznego.

Termin wprowadzenia w urząd nowego Arcypasterza diecezji śląskiej nie został jeszcze wyznaczony.

Kongres mniejszości narodowych.

Genewa. Kongres europejskich mniejszości narodowych obraduje w dalszym ciągu wobec małego zainteresowania. Pomimo starań prezydjum kongresu o ponowne przystąpienie organizacji związków grup mniejszościowych w Niemczech do kongresu, przedstawiciele tej organizacji, którzy grali główną rolę w czasie poprzednich kongresów, na obecny kongres nie przybyli do Genewy. Nie przybył również dr. Motzkin, jak i przedstawiciel grupy żydowskiej w Polsce Gruenbaum. Również przedstawiciele ukraińskiej i białoruskiej grupy w Polsce na kongres nie przybyli. Jest natomiast obecny Ulitz przedstawiciel grupy mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku

Raport sekretarjatu generalnego kongresu o sytuacji ogólnej mniejszości narodowych, jak również raporty poszczególnych grup narodowych nie wzbudziły większego zainteresowania. Kongres uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że położenie mniejszości nie znalazło rozwiązania i że obecny stan jest w dalszym ciągu przyczyną przeciwieństw i konfliktów. (Pat.)

Kongres federacji pracy.

Bruksela. W dniu 4 września r. b. odbyło się tu otwarcie kongresu międzynarodowej federacji pracy technicznej i zawodowej. Polskę reprezentują 4 delegaci, wśród nich delegat ministra przemysłu i handlu Czaykowski i inż. Pawłowski. Na plenarnem posiedzeniu inż. Pawłowski obrany został na prezesa federacji, przyczem uchwalono, że następny kongres federacji zbierze się w roku 1932 w Warszawie. (Pat.)

Ofiary Tatr.

Zakopane. We środę, dnia 3 b. m. wybrało się dwóch turystów z Poznania, Jan Beyerlein i Romuald Nowacki na Czerwone Wirchy. Gdy doszli do szczytu Małołączniaka, ogarnęła ich gęsta mgła, która zmusiła ich do powrotu w stronę Zakopanego. Przy schodzeniu z Małołączniaka Beyerlein spadł z wysokości 8 m na niżej znajdującą się półkę skalną, doznając przytem licznych obrażeń. Towarzysz jego po powrocie do Zakopanego zaalarmował pogotowie ratunkowe, które udało się bezzwłocznie na pomoc Mimo usilnych poszukiwań, w ciągu nocy ofiary wypadku nie znaleziono, tak że drugie pogotowie musiało wyruszyć na pomoc dzisiaj rano. Do tej pory niema żadnych wiadomości. Beyerlein, według opowiadań Nowackiego, miał doznać złamania ręki oraz potłuczenia głowy. (Pat.)

Po rozwiązaniu Sejmu.

Niema chyba w Polsce nikogo, dla którego powody rozwiązania Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, jasno wypowiedziane w orędziu prezydenta Mościckiego, nie byłyby całkowicie zrozumiałe i jasne· Niema bowiem w Polsce nikogo, kto nie zdawałby sobie sprawy, że dla całej dzisiejszej i dla całej przyszłej sytuacji Polski, jako niezawisłego i mocarstwowego państwa, jedną jedyną najważniejszą i najistotniejszą koniecznością stało się przedewszystkiem jak najszybsze i radykalne naprawienie tego zła, jakiem jest istniejący do dziś fatalny ustrój, nietylko nie zabezpieczający naczelnym władzom państwowym praw im tylko przynależnych, ale natomiast oddający przeważną część tych praw w dowolne i nieobliczalne władanie czynników ustawodawczych.

Ten ustrój, w marcu 1921 przez posłów sejmowych celowo przeciw zasadzie silnej władzy skonstruowany i uchwalony, obowiązuje w Polsce, jeszcze do dziś. On to w latach 1921 do 1926. w okresie rządów sejmowładczych, był źródłem nieprzerwanego ciągu nieszczęść i niepowodzeń, spadających na państwo. On był bezpośrednią i pośrednią przyczyną ogólnej słabości Polski na wewnątrz i zewnątrz, — on był powodem tego straszliwego faktu, że Polska, trzydziestomiljonowe państwo o olbrzymich siłach żywotnych i zasobach gospodarczych, staczała się z dnia na dzień coraz niżej, stając się w oczach świata pośmiewiskiem i bezwartościowym czynnikiem, z którym nie liczył się nikt. On to sprawiał, że w najgłówniejsze trzony państwowego życia, w skarb, w gospodarkę, w administrację, bezkarnie wdzierała się anarchja. On powodował, że o najbardziej żywotnych sprawach decydował tylko zbieg okoliczności, zależny od przypadkowego układu sił partyjnych w sejmie, od takiego lub innego stosunku liczebnego posłów, od takich lub innych matactw kuluarowych. On to sprawiał, że Polska stawała się tylko przedmiotem nieustających przetargów „politycznych“, gdzie interes państwa, jako dobro zbiorowe obywateli, przelicytowany był zawsze przez ordynarny interes partyjny, niekiedy nawet przez osobisty interes jednostek. Nadużyta do ostateczności, najfatalniejsza w skutkach zasada nieograniczonej swobody poselskiej, ta sama zasada, która już raz w historji zepchnęła Polskę w jarzmo upadku — zaciążyła jeszcze raz nad polskiem życiem, grożąc już u samego progu odrodzonej niezawisłości powtórzeniem się jej raz jeszcze — z następstwami jeszcze cięższemi.

Kiedy maj roku 1926 położył kres temu staczaniu się ku przepaści, w którą Polskę pchała bezmyślność i bezkarnie zła wola poselska, — wówczas natychmiastowa potrzeba zabezpieczenia państwa na przyszłość przed powróceniem znów tamtego straszliwego stanu stała się koniecznością palącą. Najpierwsze kardynalne kroki w kie-

runku zapobieżenia powrotowi zła, podjęte zostały przeto już w sierpniu 1926. w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, zabezpieczających przynajmniej naczelnym władzom państwowym ich należyte prawa w planowem i trwałem rządzeniu. Ale niepodobna się było przecież na tem tylko ograniczyć ani poprzestać. Sierpniowy dekret Prezydenta, zapewniający w granicach jego uprawnień trwałość rządzenia, nie wyczerpywał problemu, jakim była i jest konieczność gruntownej przebudowy całości złego ustroju z jego wszystkiemi ujemnemi konsekwencjami.

Dokonać tego winien był właśnie ten sam organ hierarchji państwowego życia, który był odpowiedzialny za poprzedni straszliwy stan państwa, wynikły z uchwalenia przezeń i nadużywania fatalnej Konstytucji. Organem tym jest — Sejm.

Na tym właśnie Sejmie, który obecnie orędziem p. Prezydenta został rozwiązany, ciążył nietylko obowiązek naprawienia państwu i obywatelom wyrządzonego dotychczas zła, ale obowiązek uchwalenia innego ustroju prawnego. Co więcej — na Sejmie tym, właśnie na tym trzecim Sejmie polskim, złożonym z posłów wybranych w marcu 1928, ciążył wyraźny, w samej Konstytucji specjalnym paragrafem określony obowiązek bezwarunkowego zajęcia się naprawą ustroju. Nakazywała to sama Konstytucja, wymagał tego interes państwa, oczekiwał tego kraj.

A jednak ten Sejm, do naprawy Konstytucji powołany, uprawniony i obowiązany, — raz jeszcze dopuścił się na Polsce zuchwałego bezprawia. Niczem innem bowiem, jak tylko właśnie jawnem i świadomie zuchwałem bezprawiem, była cała działalność przeważającej większości posłów, w tym Sejmie zasiadujących, którzy obowiązek dania państwu nowego ustroju wręcz zlekceważyli, ale właśnie celowo czepiali się wszelkich możliwych i niemożliwych metod działania, byle tylko tego swojego jedynego obowiązku względem państwa i własnych wyborców — nie wykonać. Uporczywie broniąc własnego stanu posiadania w postaci korzyści i przywilejów mandatu poselskiego, — zajadle przeciwstawiali się nawet pracy tej części innych posłów, którzy zdając sobie sprawę z ciążącego na Sejmie obowiązku naprawy Konstytucji, chcieli ten obowiązek uczciwie wykonać. Jaskrawym tego dowodem była walka, jaką wszystkie bez wyjątku poselskie kluby opozycyjne wytoczyły projektowi konstytucyjnemu bloku rządowego, starającemu się zagadnienie naprawy ustroju rozwiązać w sposób najbardziej celowy i najbardziej odpowiadający państwowej potrzebie.

W tem to działaniu większości posłów trzeciego Sejmu zdecydowanie zła wola ujawniła się zupełnie jasno. Kiedy w grudniu ubiegłego roku Prezydent Rzplitej postawił prezesom klubów sejmowych wyraźne pytanie, jakim właściwie jest ich stosunek do kwestji naprawy ustroju, wówczas jednogłośnie złożyli uroczyste deklaracje, że potrzebę tej naprawy nietylko za istotną konieczność uznają, ale że do pracy nad nią rzetelnie i uczciwie przystąpią. A tymczasem rzeczywistość wykazać miała już zaraz w następnych dniach potem kłamliwość tych deklaracyj. Posłowie opozycyjni nietylko nie uważali ich za wiążące, ale właśnie przeciwnie, z tem większą furją i zajadłością rzucili się do „walki z rządem", mającej na celu utrzymanie dotychczas niezałatwionego, a jedynie im samym korzyść przynoszącego stanu rzeczy. A ta ich walka szła coraz zuchwalej, przybierając ostatnio formę otwartego działania już nietylko przeciw znienawidzonemu rządowi, ale nawet przeciw Głowie Państwa, wobec której owe deklaracje składali.

W tym stanie rzeczy jasnem się stawało z każdym dniem coraz bardziej, że konieczne dzieło naprawy ustroju — przez Sejm w tym składzie poselskim doknanem być nie może i nie będzie. Dlatego najzupełniej zrozumiałe i uzasadnione są motywy, które p. Prezydenta po dojrzałym namyśle skłoniły do powzięcia decyzji rozwiązania ciał ustawodawczych, które w tym składzie poselskim swego podstawowego obowiązku wobec państwa spełnić nie umiały i nie chciały.

Orędzie p. Prezydenta, ustanawiające termin nowych wyborów, oddaje teraz głos krajowi. Do przyszłego Sejmu wejść będą musieli z woli kraju nowi ludzie, inni od tych, którzy zasiadali w Sejmie dopiero-co rozwiązanym. Ludzie o uczciwym stosunku do państwa i do jego najistotniejszych spraw.

Przegląd polityczny

Dowód pokojowości Polaków.

Do Warszawy przybyła wycieczka dziennikarzy i literatów z południowych Niemiec, zorganizowana przez żonę profesora z Heidelbergu, dr. Kerna. Wskład wycieczki wchodzi 14 dziennikarzy i literatów. Zwiedzą oni Warszawę, Łódź, Wilno, Kraków i Zakopane, a 13 września odjadą przez Katowice do domu.

Tego rodzaju wycieczki są bardzo pożądane, pozwalają bowiem zapoznać się z Polską tym ludziom, którzy o niej pisują, choć jej nie znają. Ale wszelkie te usiłowania spełzną na niczem, jeśli p. Treviranus i jemu podobni ludzie usilnie judzić będą Niemców przeciwko Polsce. W każdym razie sam fakt, że po tem wszystkiem, co robi p. Treviranus, Polacy gościnnie przyjmują Niemców, dowodzi, jak pokojowo Polska jest nawet wobec nich usposobiona i jak nieuzasadnione są twierdzenia ich polityków o wojowniczych zamiarach polskich.

Gorączka wyborcza w Niemczech.

Kampanja wyborcza w Niemczech weszła w okres gorączkowej walki. Na całym obszarze państwa odbywają się wiece i zebrania, na których wygłaszane są mowy bardzo agitacyjne i bardzo wojownicze. Żywy udział w tej agitacji biorą czynni ministrowie. A najwięcej ruchliwości zdradza osławiony p. Treviranus, który pomimo bardzo wyraźnego napomnienia, z jakiem wystąpił kanclerz Brüning na zjeździe partji centrowej, ciągle uderza w wojownicze tony. Sekundują mu dzielnie inni wybitni politycy prawicowi, którzy nie krępują się już wcale w wyrażaniu swej nienawiści do Polski. Fala nacjonalizmu ogarnęła wszystkich do tego stopnia, że nawet przywódca socjalistów, Breitscheid oświadczył na jednym wiecu, że korytarz gdański jest cierniem, tkwiącym w ciele Europy. Zagadnienie to jest niezagojoną raną. Jak sobie socjaliści wyobrażają jej wyleczenie, tego p. Breitscheid nie powiedział. Ale sam fakt, że musiał tę sprawę poruszyć, zamiast ją przemilczeć dowodzi, iż stanowi ona najważniejszy cel dla ogółu narodu niemieckiego.

Opozycja przeciwko królowi rumuńskiemu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że dnia 5 września odbędzie się ważne posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa staro-liberalnego. Jak słychać, stoi Vintilo Bratianu nadal na nieprzejednanem stanowisku zarówno wobec króla Karola jak i wobec partji chłopskiej. Życie polityczne ożywi się z początkiem września, gdyż także i Averescu wraca do Bukaresztu i ma zamiar wystąpić przeciwko rządowi. Idea gabinetu koncentracyjnego łączona jest znowu z nazwiskiem generała Presana, ponieważ panuje przekonanie, że Titulescu po ukończeniu sesji Ligi Narodów nie podejmie się zadania utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Niepożądany gość.

Swego czasu wiele wrzawy narobiło wykradzenie z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych tajnych dokumentów, odnoszących się do układu morskiego angielsko-francuskiego. Układ ten ogłosiły dzienniki amerykańskie, będące własnością wydawcy Hearsta. Jak wykazało śledztwo, wykradzenia dokonał pewien wyższy urzędnik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych na namowę korespondenta wydawnictw Hearsta. Obecnie sam Hearst przyjechał na odpoczynek do Europy i zawitał też do Paryża. Ale tu spotkała go niemiła niespodzianka. Rząd fancuski wydalił go z granic Francji za stanowisko jego prasy, szkodliwe dla interesów państwa.

Afera ta wywołała silne wrażenie nietylko w Paryżu, ale także w Ameryce.

BRANIBOR

36) (Ciąg dalszy.)

— Od zaręczyn jeszcze daleko do wesela... Nie każdemu deszczowi towarzyszy tęcza, nie każda choroba kończy się śmiercią, nie na każdej sośnie gnieździ się orzeł.

— A więc ty myślisz...

— Mściwoj musi krwią pannę sobie zdobyć. Ślub odbędzie się po szczęśliwej wyprawie do Włoch.

— Mądrze zaiste mówisz. Pierwsza rzecz, aby tam poszedł i przywiódł ze sobą posiłki dla cesarza.

— A potem zobaczymy.

— Może się zmienić wola cesarza.

— Może Teofanji nie zechce się dalej w dziewosłęby*) bawić.

— Onaż to małżeństwo kojarzyła?

— Ona. Ty wiesz o tem, że nic nie ujdzie przenikliwym mym oczom, że umiem czytać w oczach ludzkich, przez drogę ócz wedrzeć się do serca. Wiedziałem dawno, że Mściwoj do synowicy waszej czule wzdycha, że zapłonął miłością do pięknej dziewczyny. Przejąłem gońca, który...

— Wiem o tem.

— Opowiedziałem Teofanji o zapędach serca Mściwojowego, mówiłem, że Adelajda, gdy poganin obecny wesoła, po jego odjeździe w zadumę wpada, że na oczy jej czoło tuman smutku spada; cesarzowa powiedziała mi: grzech stać na zawadzie miłości, rozdzielać ludzi, których dla siebie stworzył Bóg...

— Jutro więc przyjdą dziewosłęby...

— Może jeszcze dziś.

— Oddamy nasze słowo...

— Państwo ratujemy.

— Gdy Mściwój wróci z Włoch...

— Bawisz się w proroka?

— Przyszłość przewiduję...

— Bóg wie, co ona przyniesie.

— Bóg wie, czy Mściwój zasłuży na rękę dziewoi.

— Czy mężnie za nas i króla niemieckiego stanie. Czy prawdę zdobędzie jego brat.

— Mieczysław rusza z nami do Włoch na wyprawę.

— Osobnym gońcem mu to rozkazał.

— Poznamy ich wierność dla cesarstwa, ich męstwo i wiarę.

— Jeżeli jednak Mściwój łaskę cesarza pozyska i chwałą okryty z Włoch wróci...

— Wtedy o małżeństwie mówić będziem.

* * *

Lśni się w słońcu zbrojny orszak. Na koniach srebrem wybijane uździenice, wschodnie dywany podesłano pod siodła, końskie grzywy tęczą wstążek splecione, świąteczne stroje włożyła na siebie drużyna. Orszak cesarza nie powstydziłby się stroju i zbroi dziewosłębiej gromady, na piękniejszy przyodziewek, lepsze rumaki, bogatszą uprząż, dorodniejszych ludzi nie stać nawet króla, który do Rzymu jedzie, aby z rąk następcy Piotrowego święta koronę cesarzów rzymskich na skroń włożyć.

Z tarnowskiego grodu jedzie książęca drużyna, dziewosłęby o pannę pokłonić się idą, zaswatać żonę Mściwojowi, prosić, aby zechciała towarzyszyć mu przez życie, być domu jego chwałą, światłem żoną...

Ozdobą orszaku dziewosłębów i okrasą jest Edyta, Mieczysławowa żona, która dawno miłość zakochanej pary poznała, dawno szczęście młodym ulubieńcom wróżyła. Cwałuje białogłowa na białym koniu, śmieje się uroda jej lica, spowił jej postać prześliczny strój, mieni się w słońcu atlas od greckich kupców z dalekiego świata przywieziony. Na piersi jej sznury pereł, ogromne korale bursztynów złocą się, jakby wieńcem pierwiosnków kształtną pierś ustroiła. Delikatna jedwabna chustka nakrywa jej głowę, złoty czepiec na jedwabiu osadzony błyszczy szafirowemi kamieniami, migocącemi jak południowe słowiańskie morze, krwią czeskich granatów i żółcią opali goreje. Zakochane oczy męża patrzą na dorodną jej postać, niewiasta płaci mężowi za czułe wyrazy, uśmiechy jak wiosna rozkoszne mu posyłając, wiarę i miłość obiecując...

— Wyprawim huczne wesele...

— Jako było nasze.

— Pamiętasz krasawico?

— Czy pamiętam? Wszak cały rok wspomina się kwiaty, któremi świat obsypała wiosna... Oby tak Adelajda jego kochała, jak ty jesteś mojej myśli drogi.

— Kochasz mnie, mówisz?

— Bądź tego pewny i wierz...

Brew Mieczysława zmarszczyła się, czoło pokryło się chmurą. Długo patrzał w piękną twarzyczkę żony, jakby oczy jej serca pytały, jakby chciał przez oczy wkraść się w jej myśli, tajemnice serca zbadać. Rzekł cichym, zdławionym głosem:

— Gdybyś mnie ty, Edyto, kochać przestała...

— Co mówisz, mężu?

— Nic, nic. Czasem myśl mnie opada... Jakby gdy na czaple sokoły spadną...

— Odegnaj takie myśli.

— Czynię to. Wracają. Sto razy wróble z łanu pszenicznego spędzisz, sto razy wrócą...

— Bądź spokojny, wierz...

— Wiara niknie jako dym, który błaka się tumanem, aby się rozleźć w przestworze.

Zkolei posmutniała Edyta.

— Słuchaj Mieczysławie! Czy ja ci dałam do niewiary powód?

— Nie, nie.

— Czy dałam powód do zazdrości?

— Nie.

— Czego więc chcesz ode mnie, dlaczego brakiem ufności zamącasz weselny dzień?

— Przebacz mi, żono.

— Nie gniewaj się na nieroztropne słowo. W smutnej duszy smutna myśl się rodzi, jak nie zadźwięczy harmonja gęśl, na której rozluźniono struny.

— Przebacz mi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) dziewosłęb — Swat.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wigilja Narodzenia Najśw. Marji Panny

Sobota 6 września

Św. Zacharjasza, proroka.
Św. Eleuterjusza, opata.
Św. Magnusa, opata.

SŁOW.: DROGOWIT.

Jutro niedziela, 7 września: Św. Reginy, panny i męczenniczki, † 251 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.05,	o godz. 18.19
Księżyca	„ 18.13,	„ „ 2.50

Długość dnia 13 godz. 13.14.

Zmiany powietrza: podobnie jak wczoraj, ponuro i dżdżysto. — Jutro: wietrzno, pochmurno, dżdżysto.

— **Przed mianowaniem okręgowych komisarzy wyborczych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby przedstawili kandydatów na stanowiska komisarzy wyborczych poszczególnych okręgów. Nominacja komisarzy okręgowych nastąpi w najbliższym czasie.

— **Do rodziców młodzieży szkolnej.** Z rozpoczęciem bieżącego roku szkolnego Liga samowystarczalności gospodarczej odwołuje się do młodzieży szkolnej i ich rodziców z apelem, by nabywano jedynie wyroby rodzimej produkcji. W ciągu 7 miesięcy b. r. sprowadzono z zagranicy do Polski: papieru i wyrobów z papieru za 14.624.000 zł, książek, pism i obrazów za 10.521.000 zł, oraz ołówków, stalówek i innych przyborów szkolnych za kilkanaście miljonów. Komu więc drogą jest potęga kraju, komu nie obce są najżywotniejsze sprawy gospodarcze państwa polskiego — niech się wyprze nazawsze wyrobów zagranicznych, pamiętając, że każdy złoty, wydany na wyroby krajowe, podnosi dobrobyt kraju.

— **Z państwowego instytutu dentystycznego.** Przyjmowanie podań o wstąpienie na studja dentystyczne kończy się z dniem 15 września. Egzamin kwalifikacyjny odbędzie się dnia 26 września br. Szczegóły ogłoszone są w Warszawie, Marszałkowska 151.

— **Poradnia dla samouków.** Poradnia dla samouków Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krakowskie Przedmieście nr. 7, udziela bezinteresownie drogą korespondencji rad i wskazówek zgłaszającym się do niej w sprawach samokształcenia. Każdy zwracający się do poradni informuje o sobie, podając: a) wiek, b) stan, c) zajęcie, d) przygotowanie naukowe, e) zamiłowanie, f) zakres i cel samouctwa, oraz załącza kopertę ze znaczkiem na odpowiedź.

— **Nielegalna sprzedaż zwierzyny.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w którym przypomina o obowiązku konfiskowania w okresie ochronnym sprzedawanej nielegalnie zwierzyny, podlegającej ochronie. Oprócz konfiskaty winni nielegalnej sprzedaży zwierzyny pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej aż do 6 tygodni aresztu i 500 zł grzywny. Zakaz sprzedaży zwierzyny, podlegającej ochronie, obowiązuje po 10 dniach od daty rozpoczęcia czasu ochronnego.

Województwo śląskie.

Giełda rolnicza w Katowicach. Według pogłosek, jakie obiegają sfery handlowe śląskie, w listopadzie roku bieżącego ma być otwarta w Katowicach giełda produktów rolniczych. Ministerstwo przemysłu i handlu, jak słychać, godzi się już na ten projekt. Giełda na razie mieścić się będzie w hali powystawowej przy parku Kościuszki, a kierować nią będzie tymczasowo komisarz rządowy. G. Śląsk jako konsument oraz jako eksporter produktów rolniczych, nadaje się również w zupełności na to, aby w stolicy jego giełda taka została otwarta. Śląski urząd wojewódzki i Śląska Izba Rolnicza od kilku lat czynią starania o utworzenie takiej giełdy i obecnie dopiero projekt ten ma być zrealizowany. Giełda regulować będzie ceny na rynkach lokalnych i zagranicznych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zasądzona za kradzież w kościele.) Pod koniec ubiegłego roku skradziono z kościoła św. Piotra i Pawła w Katowicach kilka świeczników, obrus ołtarzowy i kilka medalików. Sprawcę wyśledzono dopiero po kilku miesiącach przez przypadek. Mężatka Józefina Król z Zawodzia, która ma burzliwą przeszłość poza sobą, sądownie karana za różne sprawki, proponowała swej znajomej kupno 4 świeczników. Znajoma kupiła dwa świeczniki za 5 złotych. Następnie Królowa zwróciła się do innych znajomych, chcąc pozbyć się rzeczy, pochodzących z kradzieży. W międzyczasie dowiedzieli się mieszkańcy Zawodzia o kradzieży, dokonanej w kościele katedralnym. Kobieta, która nabyła dwa świeczniki, uwiadomiła ks. proboszcza okradzionej świątyni. W tych dniach Józefina Król odpowiadała przed sądem w Katowicach. Na salę rozpraw sprowadzono ją z więzienia, gdyż podsądna odsiaduje karę dwuletniego więzienia. Oskarżona nie przyznała się do winy. Świeczniki te — oświadczyła — pochodzą z jej pierwszego małżeństwa. Lecz twierdzenie to nie zostało poparte żadnym dowodem. Sąd był przekonany o winie podsądnej i skazał ją na 3 miesiące więzienia.

— (Złodzieje i paserzy na ławie oskarżonych.) Na torze przetokowym w Katowicach dokonano szeregu kradzieży na początku bieżącego roku. Pewnego dnia schwytano na gorącym uczynku 19-letniego Pawła Grendy. Podczas przesłuchania okazało się, że Grenda nie kradł sam jeden, lecz miał wspólników, którymi byli: Paweł Brombosz, Alojzy Stodołka i Paweł Klinek, wszyscy trzej nie lubiący ciężko pracować. Paweł Grenda i jego wspólnicy uprawiali swój złodziejski proceder nie tylko na torze kolejowym, stwierdzono bowiem, że bardzo chętnie i często zabierali się do transportów owoców na szkodę katowickich handlarzy. Na skradziony towar natychmiast znajdowali nabywców. Ztego powodu przed sądem odpowiadali nie tylko sprawcy kradzieży, lecz także 7 osób, które skradziony towar kupowały. Główni oskarżeni udawali oczywiście niewinnych, jednakże sąd był innego zdania. Paweł Grenda został skazany na 1 rok, Brombosz również na 1 rok, Stodołka na 7 miesięcy, Klinek na 4 miesiące więzienia. Paserów uwolniono od kary wskutek braku dowodów.

— (Usiłowane samobójstwo.) W lokalu restauracji „Tivoli" usiłował popełnić samobójstwo 25-letni H. K. z Klimontowa. W tym celu wypił on znaczną ilość esencji octowej. Karetką pogotowia odstawiono K. do lecznicy miejskiej w Katowicach. Powodu popełnienia rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

— (Oszustwo.) Kupiec Franciszek Hruby z Katowic został aresztowany pod zarzutem dokonania oszustwa w wysokości 20 tysięcy złotych na szkodę Hersigerowej z Katowic. Aresztowanie Hrubego nastąpiło z polecenia prokuratorji.

— (Znowu kradzież roweru.) Student Jerzy Hutka z Nowej Wsi pozostawił swój rower w przedsionku składu „Okularjum" w Katowicach. Rower został skradziony.

Załęże w Katowickiem. (Śmiertelny wypadek.) Kolejarz Jan Wardaś z Załęża, lat 55, wypadł przez okno mieszkania, położonego na drugiem piętrze, na bruk ulicy. Nieszczęśliwy doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła w kilka minut po wypadku.

Zawodzie w Katowick. (Schwytani na gorącym uczynku.) Gdy 21-letni Józef Nowak z Małej Dąbrówki i 40-letni Gerhard Kucharczyk z Bytkowa usiłowali włamać się do składu tekstylnego Gertrudy Makowskiej przy ulicy Krakowskiej w Zawodziu, zostali przytrzymani przez patrol policyjny. Sprawę skierowano do sądu.

Mysłowice. (Straszna śmierć.) Robotnik kopalniany Wojciech Polniak był zatrudniony przy windzie. Przy wpychaniu wózka do kosza Polniak nie spostrzegł, że w międzyczasie winda poszła na dół. Z tego powodu wózek porwał nieszczęśliwego robotnika w głąb szybu. Ciało Polniaka zostało rozbite na miazgę. Po dłuższem szukaniu znaleziono części zwłok w rząpiu, czyli na dnie szybu.

Janów w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru.) W ubiegłą niedzielę obchodziło tutejsze Stowarzyszenie młodzieży uroczystość poświęcenia sztandaru. Piękny, gustownie wyhaftowany sztandar, po jednej stronie z obrazem św. Stanisława Kostki, po drugiej z godłem związku młodzieży, wniesiono na wieńcach do rzęsiście oświetlonego kościoła, gdzie aktu poświęcenia dokonał ks. radca Dudek, wygłaszając przy tem przemowę. Z ramienia rady nadzorczej związkowej uczestniczył w tej uroczystości dyrektor Grządziel. Nabożeństwo odprawił ks. patron Piaskowski. Kazanie wygłosił patron okręgowy ks. Bonk z Mysłowic. Po nabożeństwie uformował się pochód, który defilował przed duchowieństwem i władzami związku. Po południu odbyła się w ogrodzie zabawa ludowa, połączona z akademją. Przemawiali: ks. Dudek i ks. Piaskowski, a z ramienia związku p. Grządziel. Wieczorem odbyła się zabawa. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tej uroczystości oraz do zdobycia funduszów na sztandar, młodzież janowska składa serdeczne podziękowanie.

Siemianowice w Katowickiem. (Los górnika.) Cieśla górniczy Borówka uszkodził sobie kręgosłup podczas wykonywania robót około budowy tamy. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala brackiego. Wypadek wydarzył się w szybie „Ficinusa" pod Siemianowicami.

— (Karty cyrkulacyjne.) Zwracamy uwagę, że wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 — litera S w Siemianowicach — muszą być złożone do 15 września. Spóźnione podania będą rozpatrzone i załatwione dopiero pod koniec roku.

— (Ważne dla hodowców psów.) Urząd gminny w Siemianowicach podaje do wiadomości, że po marki rozpoznawcze dla psów należy zgłosić się w urzędzie najpóźniej do 10 września. Kartę dotyczącą podatku od psa należy zabrać ze sobą. Nieprzestrzeganie tego nakazu powoduje karę.

— (Niesumienna służąca.) Pewna służąca, zatrudniona u restauratorki K. w Siemianowicach, skradła swej pracodawczyni zegarek wartości tysiąc złotych. Rodzice owej dziewczyny, ludzie bardzo porządni, odebrali zegarek córce i zwrócili go poszkodowanej restauratorce.

Kochłowice. (Okropny wypadek chłopca.) Paweł Mańka z Kochłowic, lat 13, spadł z przydrożnego drzewa, skutkiem czego doznał złamania obu rąk. Po udzieleniu chłopcu pierwszej pomocy, odstawiono go do domu rodzicielskiego.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Stanisław Krząkała z Bykowiny najechał rowerem na 19-letnią Elżbietę Wolną z Bykowiny. Wymieniona osoba doznała złamania nogi. Karetką pogotowia odstawiono ja do szpitala w Bielszowicach. Wypadek zdarzył się na ulicy Górniczej w Kochłowicach. Kto ponosi winę, dotychczas nie ustalono.

Chorzów w Katowickiem. (Spadł z dachu 3-piętrowego domu.) Zatrudniony przy naprawie dachu na 3-piętrowej kamienicy nr. 23 przy ulicy Szkolnej w Chorzowie 44-letni ślusarz Konrad Krawiec, spadł na bruk chodnika. Oprócz ciężkich obrażeń wewnętrznych Krawiec doznał złamania obu rąk. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala w Chorzowie. Powodem wypadku było zerwanie się liny, którą Krawiec był obwiązany podczas wykonywania pracy zawodowej.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Jesienne szczepienie ospy.) Dla wszystkich dzieci, obowiązanych w pierwszym roku życia do szczepienia ochronnego przeciw ospie, jak i dla wszystkich dotychczas nie szczepionych dzieci, ustalono termin bezpłatnego szczepienia jesiennego, jak następuje: dla południowej części miasta Królewskiej Huty w „Domu Polskim" przy ulicy Wolności, w poniedziałek 22 i wtorek 23 września o godz. 12. — Dla północnej części miasta Królewskiej Huty w „Domu Ludowym" przy ulicy 3-go Maja dnia 24, 25, 26 i 27 września o godzinie 12. — Oględziny szczepionych dzieci odbędą się w każdym wypadku jeden tydzień później na tem samem miejscu i o tej samej godzinie. — Dla południowej części dnia 29 i 30 września. — Dla północnej części dnia 1, 2, 3 i 4 października. Rodzice, opiekunowie i wychowawcy, którzy mimo wezwania dzieci do szczepienia jak i oględzin nie doprowadzą, będą karani w drodze administracyjnej grzywną pieniężną do 20 zł, wzgl. aresztem do 14 dni.

— (W sprawie list wyborczych.) Magistrat miasta Królewskiej Huty przysłał gospodarzom domów w dniu 4 września listy mieszkaniowe. Na tej podstawie sporządzone będą listy wyborców, którzy głosować będą w wyborach do sejmu i senatu. Gospodarze powinni listy te doręczyć swoim lokatorom, którzy po dokładnem wypełnieniu list, najpóźniej w dniu 6 września, winni zwrócić je gospodarzom domów. Jeśli ktoś listy mieszkaniowej nie otrzyma najpóźniej w dniu 5 września, winien zgłosić się w biurze wyborczem magistratu, pokój 49.

— (Odpisy list wyborców.) Magistrat miasta Królewskiej Huty donosi, że na podstawie przepisów każdy wyborca może w ciągu dni 10 od daty ogłoszenia wyborów żądać od magistratu odbitki spisu wyborców do sejmu i senatu. Magistrat wyda odbitki zamawiającemu, za zwrotem kosztów, najpóźniej 21 dni po ogłoszeniu wyborów. Zamówienia pisemne kierować należy do biura wyborczego magistratu najpóźniej do 9 sierpnia.

— (Nożem w pierś.) W Królewskiej Hucie wynikła sprzeczka pomiędzy Piotrem Malikiem a Stefanem Hadzikiem. Malik sięgnął po nóż, raniąc swego przeciwnika w okolicę serca. Rannego w stanie groźnym ostawiono do szpitala. Nożownik zbiegł.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Wykolejenie wagonów.) Na dworcu przetokowym kolonji lipińskiej stoczył się pociąg towarowy z podniesionego toru. Po rozbiciu odpornicy na torze wykoleiły się trzy wagony, naładowane węglem, z których dwa spadły — trzeci zawisł na nasypie. Przyczyną wypadku były wadliwe hamulce.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Bójka podczas zabawy.) W sali restauratora Sikory w Czarnym Lesie odbywała się w tych dniach zabawa weselna. Nagle powstała sprzeczka między gośćmi. Spór skończył się bijatyką. Kilku awanturników z siekierami w ręku i tasakami rzuciło się na Wilhelma Śmietanę z Czarnego Lasu. Śmietana został pobity do krwi. Rannego odstawiono do szpitala w Nowej

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 5 września: za 100 złotych 46.94 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 5 września: za 100 franków francuskich 34.97 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.84 zł, za 100 koron czeskich 26.38 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 5 września 1930 r.
(Podane przez firmę „Raiffeisen". hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg: żyto krajowe zł 22,00—23,00, żyto na wywóz zł 26.00—28.00, pszenica krajowa zł 39.00 do 41.00, pszenica na wywóz zł 44.00—45.00, jęczmień na eksport (zależnie od jakości) zł 28.00 do 36.00, owies krajowy zł 23.00—24.00, owies na wywóz 28.00—29.00

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 32.00—33.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 30.00—31.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 16.00 do 17.00, otręby pszenne średnio grube 17.00—18.00, słoma prasowana żytnia 6.00, słoma prasowana pszenna 6.00, słoma prasowana owsiana 6.00, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50—13.50. Usposobienie spokojne!

Wsi. Awanturnicy zbiegli. Jedną siekierę i tasak zostawili na miejscu. O wypadku uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Komitet 100 rocznicy powstania listopadowego.) W ostatnich dniach odbyło się w Nowym Bytomiu zebranie założycielskie komitetu obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego, pod przewodnictwem naczelnika gminy Machonia przy udziale 19 przedstawicieli towarzystw. Po wyjaśnieniu celu zebrania przystąpiono do wyboru komitetu honorowego, w skład którego weszli: ks. prob. Jan Szymała, inż. Brunon Absolon, dyrektor huty i Karol Machoń, naczelnik gminy. W skład komitetu wykonawczego zostali wybani: pp. Emanuel Chmurczyk przewodniczący, inż. Młodzianowski zastępca, Franciszek Janeczko sekretarz, Jan Dworok zastępca, Paweł Twardawa skarbnik.

Ruda w Świętochłowickiem. (Przegląd kóz.) Dnia 12 września b. r. o godz. 14 po południu w Rudzie odbędzie się przegląd kóz, połączony z premjowaniem najlepszych sztuk. Hodowcy kóz we własnym interesie raczą gremjalnie wystawić swe kozy na powyższy przegląd. Nagrody: dla kóz, będących pod stałą kontrolą użytkowości 12 zł, dla kóz, nienależących do kół kontroli użytkowości 7.50 złotych. Premje dostają według uznania komisji sędzów ⅕ spędzonych sztuk.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna (Z gniazda „Sokoła".) Jedną z głównych organizacyj, przygotowujących bojowników do wyzwolenia Śląska z pod jarzma pruskiego był „Sokół". Chociaż warunki pracy były bardzo utrudnione, to jednak znaleźli się ludzie odważni, którzy pracowali dla sprawy polskiej. I Pszczyna miała takich działaczy. W roku 1920 śp. Aleksy Fizia, nie bacząc na żadne niebezpieczeństwa i trudy, przy pomocy innych rodaków po wielu staraniach założył w Pszczynie „Sokoła". Dziesięć lat minęło od tej chwili. Aby chwilę tę uczcić godnie oraz by pokazać swój dorobek, urządza „Sokół" w Pszczynie w sobotę, dnia 6 września i w niedzielę 7 września uroczystość jubileuszową 10-lecia swego istnienia. Program tej uroczystości jest bogaty i rozpoczyna się w sobotę wieczornicą w salach Polskiego Domu Ludowego. W niedzielę nabożeństwo w kościele parafjalnym, później koncert ogrodowy, połączony z występami sokolemi, wieczorem zabawa taneczna. Zarząd „Sokoła" uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Pszczyny i okolicy.

Murcki w Pszczyńskiem. (Nagły zgon.) Zatrudniony na tutejszej kopalni rębacz Franciszek Pala zmarł nagle podczas wykonywania pracy zawodowej. Lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Odezwa do wyborców.) Komitet Polsko - Katolickiego Bloku wydał w tych dniach odezwę do wyborców miasta Rybnika z okazji wyborów do rady miejskiej. Wybory te — jak donieśliśmy — odbędą się w dniu 12 października roku bieżącego. Troską naszą — głosi odezwa — musi być przedewszystkiem polski charakter miasta, rozwój polskiego stanu posiadania i ochrona przed zalewem obcych żywiołów. W obecnej sytuacji politycznej nabierają wybory w miastach kresowych, jak nasze, szczególnej wagi. Siłę elementu polskiego oszacuje zagranica podług wyniku wyborów. Wobec coraz wyraźniejszych dążeń do kwestjonowania naszych granic zachodnich, wybory nadchodzące nakładają tym większy obowiązek narodowy wykazania siły elementu polskiego. Dalej chodzi o 1. oszczędne i umiejętne szafowanie dochodami miasta, 2. planową rozbudowę dróg i urządzeń miejskich, uwzględniającą równomiernie wszystkie dzielnice miasta 3. Rozłożenie ciężarów, powstających z rozbudowy urządzeń miejskich w ten sposób, aby nie obciążały tylko obecnego pokolenia. 4. Ułatwienie i popieranie wszelkimi środkami budownictwa prywatnego, a w szczególności przez uzyskanie funduszów na nisko-procentowe i długoterminowe pożyczki budowlane. 5. Zaspakajanie potrzeb kulturalnych mieszkańców, mianowicie szkolnictwa w najszerszej mierze, jednak w granicach możliwości finansowych. Oto zadania, które czekają przyszłą radę miejską, a spełnienie tych przeprowadzi Polsko - katolicki Blok. — Z wyborów naszych musi zatem wyjść zastęp Polaków pod każdym względem niezależnych, liczebnie, duchem i rozumem silny, aby trudnemu zadaniu sprostać. Wszyscy mieszkańcy Rybnika, każdy Polak i każda Polka winni w dniu 12 października oddać swe głosy na kandydatów Polsko-katolickiego Bloku. Do komitetu Polsko-katolickiego Bloku należą znani ludności polskiej działacze na niwie pracy narodowej: dr. Biały, Basista, Botór, Ciupka, Depta, Grzesik, Liszkowa, Macioszek, Mięsok, Pientka, Płaczek, dr. Rostek, Stodolak, Zellner.

Czuchów w Rybnickiem. (Pod kołami furmanki.) Siedmioletni Jerzy Misiarz z Czuchowa został przejechany przez furmankę Wilhelma Gajdy z Książenic, przyczem doznał złamania nogi i ręki. Nieszczęśliwego chłopca odstawiono do lecznicy brackiej w Knurowie. Wypadek zdarzył się na drodze polnej w Czuchowie. Kto ponosi winę, narazie nie wiadomo.

Paniówki w Rybnickiem. (Rowerzysta potrącony przez samochód.) Na drodze w pobliżu Paniówek najechało auto osobowe na rowerzystę Rufina Śmieję z Bujakowa. Śmieja doznał obrażeń, rower został zdruzgotany. Samochodem kierował Stefan Bytomski z Królewskiej Huty. Policja stwierdziła, że winę ponosi szofer wskutek nieostrożnej jazdy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Nagły zgon na ulicy.) Przed kilku dniami żydzi w miasteczku Czeladzi urządzili wielkie zbiegowisko. Przyczyną zbiegowiska była nagła śmierć jednego z ich współwyznawców Wolfa Zielonedrzewo, który zmarł na udar serca. Zwłoki przy asyście kilkuset żydów, odniesiono do domu.

Kazimierz. (Katastrofa kopalniana.) W tych dniach na kopalni „Juljusz" pod Kazimierzem wydarzyła się katastrofa. Oto po krótkim wstrząsie ziemi nastąpiło zapadnięcie się całego bloku ściany. Całe szczęście, że górnicy, zatrudnieni w tej części kopalni, przypadkowo na kilka minut przed wstrząsem usunęli się. Jedynie Piotr Laskowski został na miejscu zabity.

Września. (Tragiczne spotkanie policjanta z żołnierzem.) We wsi Kaczanowo, powiat Września, przodownik policji z posterunku Września, Jan Martyński, chcąc legitymować pewnego żołnierza, spotkał się z zaciętym oporem tegoż. Martyński użył bagnetu i ranił żołnierza w okolicę prawego oboczyjka, niestety tak poważnie, że żołnierz zmarł w przeciągu 15 minut. Nieszczęsnym żołnierzem jest szeregowiec Paweł Ratajczak z 68 p. p. Celem wyświetlenia sprawy wyjechał na miejsce wypadku komendant policji na miasto Gniezno.

Starogard. (Syn okradł własną matkę.) Wyrodnym synem okazał się bezrobotny Franciszek N., już żonaty, który od matki swej otrzymywał często całe prawie wyżywienie. Przed kilku dniami skradł matce-staruszce całą jej gotówkę z szafy w kwocie 600 złotych. Następnie udał się do Tczewa samochodem, gdzie w towarzystwie rówieśnika kupił sobie różne rzeczy i odwiedzał lokal za lokalem. Pijany wrócił do Starogardu, gdzie przenocować zamierzał w hotelu. Tu przytrzymała go policja. Zdołano mu odebrać już tylko 200 zł.

Śmigiel. (Nieszczęsne skutki nieostrożności.) W Piastowie, w powiecie śmigielskim, w Wielkopolsce, bawiący się bronią palną 18-letni Jan Kasperski z Kamieńca, postrzelił w brzuch 23-letniego Stanisława Wojczaka. Ciężko poranionego przewieziono do szpitala w Grodzisku w stanie beznadziejnym.

Tczew. (Piękny czyn magistratu.) Przed kilku dniami odbyło się w Tczewie poświęcenie nowowybudowanej elektrowni miejskiej z udziałem burmistrza Wojczyńskiego, ks. proboszcza Kupczyńskiego, dyr. Morawskiego i wielu innych. Po poświęceniu magistrat, ze względu na obecne ciężkie położenie, postanowił, zamiast przyjęcia uczestników, rozdać 1500 centnarów węgla z zapasów miejskich na rzecz biednych miasta Tczewa.

Wejherowo. (Rozpaczliwy czyn kupca.) W tych dniach odebrał sobie tutaj życie przez powieszenie kupiec tekstylny Borchheim. Przyczyną rozpaczliwego kroku były kłopoty materjalne, spowodowane kryzysem gospodarczym. Borchheim był do niedawna jednym z najbogatszych kupców w Wejherowie.

Łódź. (Komuniści przed sądem.) Sąd okręgowy w Łodzi skazał 4 komunistów, którym akt oskarżenia zarzucał rozpowszechnianie odezw antypaństwowych, na karę po 4 lata ciężkiego więzienia.

Warszawa. (Zmiażdżona przez windę.) Dom 24 przy ulicy Żurawiej w Warszawie był w tych dniach widownią tragicznego, krew w żyłach mrożącego wypadku. Żona przemysłowca, 50-letnia Floryna Wiślicka, wysiadując na drugiem piętrze przed drzwiami swego mieszkania z windy, została przygniecioną. Stało się to w ten sposób, że dźwig był uszkodzony i w chwili, kiedy p. Wiślicka jedną nogą znalazła się na korytarzu, winda ruszyła w dół i nieszczęśliwa kobieta została dosłownie zmiażdżona. Na alarm sąsiadów przybyło pogotowie oraz straż ogniowa. Dopiero strażakom udało się zmiażdżone zwłoki nieszczęśliwej wydobyć z windy. Zmarła była żoną dyrektora fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim i bratową posła Wiślickiego.

Gródek. (Zadzióbany przez kruki.) W pobliżu Gródka, powiatu mołodeczniańskiego, znaleziono zniekształcone zwłoki dziecka. Okazało się, że dziecko, porzucone przez matkę, zostało zadziobane przez kruki.

Wilno. (Samobójstwo chłopca.) Na stacji Tewle zdarzył się niezwykły wypadek samobójstwa 13-letniego chłopca. Gdy pociąg towarowy zbliżył się do wymienionej stacji, rzucił się on pod koła pociągu, wyskoczywszy z peronu, na którym stał do tej pory. Powody, które skłoniły samobójcę Pawła Gomołę do tego rozpaczliwego kroku, są na razie nieznane.

Z dalszych stron.

Berlin. (Gotowanie na piasku.) Pisma berlińskie donoszą: W kilku państwach zachodnio-europejskich opatentowana została świeżo kuchenka do gotowania i pieczenia, tem różniąca się od dotychczasowych, że obok prądu elektrycznego jako źródła ciepła głównym jej elementem jest piasek. Urządzenie jest zresztą zupełnie proste. Specjalny radjator elektryczny rozgrzewa zapas piasku. Przez taki rozpalony piasek przepędza silny wentylator prąd powietrza i ogrzawszy je w ten sposób, kieruje przez kociołek z wodą, palniki kuchenne i piecyk do pieczenia z powrotem w piasek. Cały przewód powietrzny jest oczywiście hermetycznie zamknięty i tworzy jeden obwód. Wynalazca zapewnia, że udało mu się osiągnąć znaczną oszczędność, ponieważ co pewien czas można radjator zamykać, a posługiwać się jedynie gorącym piaskiem. Ma to znaczenie szczególnie w tych miejscowościach, gdzie cena prądu elektrycznego zależy od pory zużycia. Można zatem „zamagazynować" ciepło w porze o najniższej taryfie.

Halle. (Magazyn broni.) W miejscowości Wiehe w Turyngji przytrzymano kilku tamtejszych mieszkańców na wynoszeniu broni i amunicji z pewnego tajnego magazynu broni. Zawiadomiona o tem policja w Halle wszczęła poszukiwania i odkryła dobrze zaopatrzony magazyn broni w domu myśliwskim, należącym poprzednio do hrabiego Helldorfa, a obecnie do urzędu powiatowego w Weimar w Turyngji. W piwnicy i na strychu domu odnaleziono 20 karabinów wojskowych i około 700 kg amunicji karabinowej, oraz kilka rozebranych karabinów maszynowych. Także w stajni, zamienionej obecnie na garaż, znaleziono jeszcze kilka karabinów, części składowych do karabinów maszynowych i kilkanaście pak amunicji do karabinów maszynowych. Cały ten arsenał został skonfiskowany. W związku z tem aresztowano dotąd 2 mieszkańców Wiehe.

Essen. (Wybuch w stalowni Kruppa.) W odlewni form stalowych Kruppa w Essen wydarzyła się we środę przy napełnianiu formy eksplozja, w której majster i 10 robotników odniosło rany. Przyczyną eksplozji było prawdopodobnie dostanie się wody do formy odlewniczej. Żadnemu rannemu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Lubeka. (Zgon 72 niemowląt.) Jak donoszą z Lubeki, zmarło tam jeszcze czworo dzieci z pośród tych, które szczepiono preparatem antygruźliczym Calmette'a. Temsamem wzrosła liczba ofiar do 72. — 49 niemowląt choruje jeszcze ciężko, kilkoro dzieci znajduje się w stanie beznadziejnym.

Sztokholm. (Łoś napadł na samochód.) Widownią niezwykłego napadu na samochód była w tych dniach droga, wiodąca z Dalarö do Sztokholmu. Wieczorem podążał samochód z zapalonemi latarniami, gdy nagle z przydrożnego lasu wypadł łoś i potężnemi rogami uderzył tak mocno w samochód, że zdruzgotał chłodnicę. Ale nierozważny łoś przecenił swą siłę, samochód bowiem tak go poranił, że trzeba było dobić zapalczywego napastnika.

Bibljoteka Nauczycielska Polskiej Macierzy Szkolnej.

Bibljoteka Nauczycielska Polskiej Macierzy Szkolnej wypożycza książki na dogodnych warunkach nauczycielstwu szkół powszechnych, pracującemu na prowincji. Zamówienia na podręczniki należy przesyłać wraz z 5-złotową kaucją zwrotną, pod adresem ul. Krakowskie Przedmieście 7, II piętro Warszawa, Polska Macierz Szkolna.

Sprawy towarzystw

Posiedzenie towarzystwa ogrodniczego im. Tadeusza Kościuszki w Małej Dąbrówce, odbędzie się w niedzielę 7 września o godz. 15 w Małej Dąbrówce w domku wojewódzkim nr. 16. Uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków o punktualne przybycie. Referat wygłosi przedstawiciel Izby Rolniczej [illegible]

Pogrzeb naczelnika wydziału Zawadowskiego.

We czwartek o godz. 16 po połud. odbył się pogrzeb naczelnika wydziału robót publicznych Śl. Urzędu Wojewódzkiego inż. Henryka Zawadowskiego.

Przy wyprowadzeniu trumny z kaplicy cmentarnej do kościoła Marjackiego chór „Echa“ odśpiewał Beati Mortui, poczem orkiestra policyjna odegrała marsza żałobnego. Kondukt prowadził ks. kanonik dr. Szramek. Za trumną postępowała rodzina, a następnie dyrektor departamentu Ministerstwa Robót Publicznych Prokopowicz, dalej imieniem nieobecnego wojewody naczelnik wydziału prezydjalnego dr. Saloni, marszałek Sejmu Śląskiego Wolny, naczelnicy wydziałów Województwa Śląskiego, prezes Izby Kontroli Bajda, wiceprezydent miasta Szkudlarz, starostowie, przedstawiciele przemysłu, Związku Legjonistów i Strzeleckiego. W kościele wygłosił ks. kanonik Szramek żałobne kazanie, poczem, po odśpiewaniu egzekwji, wyniesiono trumnę na cmentarz.

Nad mogiłą przemówił jeden z kolegów zmarłego, a następnie prezes Związku Legjonistów kpt. Korman.

Zmarły należał do drugiej Brygady Karpackiej Legjonów i odbył wszystkie boje. Odznaczony był 5 razy Krzyżem Żelaznym, a niedawno otrzymał order oficerski Polonia Restituta.

Hoesch stara sie uspokoić Brianda.

Berlin. Korespondent paryski „Vossische Ztg.“ donosi, że na audjencji ambasadora v. Hoescha u ministra Brianda omawiana była sytuacja polityczna w Niemczech.

Ambasador v. Hoesch miał przytem prostować mylną interpretację „zamiarów niemieckich“ w związku z ostatniemi wystąpieniami ministra Treviranusa, oraz innych niemieckich polityków prawicowych i podkreślić, że czynniki odpowiedzialne w Niemczech mają niezłomną wolę niedopuszczenia do jakichkolwiek zmian dotychczasowego kursu w polityce zagranicznej Rzeszy.

W tej samej sprawie miał być przyjęty przez Brianda również francuski ambasador w Berlinie. (Pat.)

Straszna katastrofa lotnicza.

Warszawa. Około godz. 10.30 samolot wojskowy, pilotowany przez plutonowego rezerwy Leona Pędzickiego i obserwatora, szeregowca obsługi technicznej, rezerwisty Jerzego Marjana, lecąc nad ulicą Kopińskiego zaczepił sterem o komin domu nr. 11 przy ul. Kopińskiego i uderzył przodem w szczyt domu nr. 7. Wskutek zderzenia nastąpił wybuch zbiornika z benzyną i płonący samolot zawisł na przewodnikach elektrycznych, lotnicy zaś spadli wraz z motorem na dom parterowy drewniany nr. 9 przy ulicy Kopińskiego, wskutek czego powstał pożar domu.

Lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Dwie osoby, znajdujące się w pobliżu miejsca katastrofy, mianowicie Władysława Lindenberg, lat 32, oraz Genowefa Bogucka odniosły ciężkie obrażenia.

Rozdział kredytu rolnego pod zastaw zboża.

Bank Polski, podobnie, jak w roku ubiegłym, przystąpił obecnie do uruchomienia środków kredytowych dla rolnictwa pod rejestrowy zastaw zboża.

Przy tegorocznej organizacji tego kredytu wzięto pod uwagę doświadczenia, poczynione przy rozdziale kredytów tych w roku ubiegłym.

W zasadzie postanowiono uruchomić w roku bieżącym kredyt w wysokości 100 miljonów zł, który będzie rozprowadzony za pośrednictwem prywatnych instytucyj bankowych, a przedewszystkiem tych, które w ubiegłym roku wykazały dużą sprawność organizacyjną.

Z kwoty 100 miljonów zł, przeznaczonej na ten cel, rozdzielił Bank Polski około 25 miljonów do dyspozycji Państwowego Banku Rolnego, który udostępnił kredyt pod rejestrowy zastaw zboża średniemu i drobnemu rolnictwu, bądź za pośrednictwem swoich oddziałów i filij w całym kraju, bądź też za pośrednictwem centralnej kasy spółek rolniczych. Należy zaznaczyć, że kredyt zeszłoroczny pod zastaw zboża został przez rolnictwo w znacznej mierze zapłacony.

Ks. Norbert Bończyk

Z okazji 10-lecia Związku Młodzieży Polskiej na Śląsku w dniu 7 września roku bieżącego należy przypomnieć świetlaną postać ks. Norberta Bończyka, założyciela pierwszego Towarzystwa Młodzieże pod opieką św. Alojzego w Rozbarku, parafji Bytomskiej. Do towarzystwa przystąpiło 77 członków. Z tych dotychczas żyje 5, którzy oczywiście są staruszkami. Ks. Bończyk sam nakreślił cele i zadanie towarzystwa św. Alojzego: Na tom was tu zgromadził, — oświadczył on, — abyście czas na dobrem spędzali, a pieniądze nie utracali. Następnie dlatego, ażebyście się na próżno nie błąkali. Chcę wam dobrego ducha do serca wlewać. Tu macie się pouczać i nie tylko słuchać ale i rozważać.

Piękniej a zwięźlej nie można było celu wyjaśnić. To też nic dziwnego, że w ślad za towarzystwem rozbarskiem powstawały nowe stowarzyszenia w różnych parafjach Górnego Śląska. Raz rzucone ziarno ręką dobrego siewcy nie poszło na marne, lecz wydawało, tak bujne plony, eż władze pruskie mocno się tym objawem zaniepokoiły. Dziwić się temu nie należy, wszak w parze z uświadomieniem kulturalnem i religijnem kroczyło uświadomienie narodowe, i to wśród impulsywnej młodzieży.

Śmiało można więc powiedzieć, że Ks. Bończyk ma około obudzenia ducha narodowego na Śląsku wielkie zasługi, zwłaszcza jeżeli chodzi o młodzież, to widzi ona w Ks. Bończyku wodza i założyciela towarzystwa młodzieży.

Nie ulega wątpliwości, że Towarzystwa św. Alojzego przyczyniły się walnie do uświadomienia narodowego starszego pokolenia Ślązaków. Z tego powodu w dniu obchodu 10-lecia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej zorganizowana młodzież oddaje cześć śp. ks. Bończykowi oraz byłym członkom Towarzystw św. Alojzego.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Na otwarcie sezonu wyznaczyła dyrekcja teatru komedjo-operę p. t. „Skalmierzanki“ I. N. Kamińskiego, w której wykonaniu współdziałać będą obydwa oddziały, t. j. dramatyczny i muzyczny z udziałem wszystkich czołowych sił zespołu dramatu, solistów opery, orkiestry, chóru, baletu. Próby ze „Skalmierzanek“ pod reżyserją M. Szpakiewicza i F. Zbyszewskiego odbywają się w pełnem tempie.

W dziale opery pod kierowniotwem nowo pozyskanego kapelmistrza J. Leszczyńskiego i reż. J. Stępniowskiego przygotowuje się **„Opowieści Hofmana“**. Stronę choreograficzną przygotowuje baletmistrz P. Wojnar. Stronę oprawy scenicznej przygotowanych utworów scenicznych powierzyła dyrekcja pozyskanemu na obecny sezon art. malarzowi Wiesławowi Makojnikowi.

Dyrekcja teatru komunikuje, że otworzyła bezpłatną szkołę chóru operowego i szkołę baletową. Zgłoszenia kandydatek i kandydatów przyjmuje sekretarjat teatru od godz. 10—14 codziennie.

Repertuar.

Sobota, dnia 6 b. m. „Żydówka“, występ A. Dobocza, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 7 b. m. „Faust“, występ Tadeusza Szymonowicza o godzinie 19.30.

Poniedziałek, dnia 8 b. m. „Wesele na G. Śląsku“, o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela. dnia 7 b. m. „Wesele na G. Śląsku“. Groszowice pod Opolem, o godz. 17-tej.

Program radjowy.

Sobota, dnia 6 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Znak czasu oraz hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.00 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci i młodzieży p. t. „Krasnoludek sierpień“. 17.30 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Płyty gramofonowe dawniej a dzisiaj“ (z demonstracjami,, następnie zegar wybije godzinę ósmą. — 20.00 Muzyka. 20.15 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Premjera w teatrze“. — 22.15 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy. 12.10—13.00 Płyty gramofonowe. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 16.20 Muzyka gramofonowa. 17.00 Program dla dzieci. — 18.00 Nabożeństwo z Wilna. — 19.20 Płyty gramofonowe. — 19.30 Feljeton. — 20.00 Dziennik. — 20.15 Muzyka. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.58 Znak czasu. — 12.10 i 16.15 Płyty gramofonowe. — 16.35 Odczyt. — 19.20 Przegląd polityczny. — 20.00 — 20.15 — 22.00 Transmisje z Warszawy. — 22.30 Płyty gramofonowe. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 36,3 m.: 7.00 Gimnastyka. — 8.00 Dziennik. — 13.05 Koncert. — 14.00 Giełda. — 19.15 Muzyka — 19.55 Przegląd polityczny. — 20.15 Koncert z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: 11.30 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.15 Koncert. — 17.00 Koncert. — 18.35 i 19.30 Płyty gramofonowe, następnie, od 20.30, transmisje z Berlina.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Program dla młodzieży. — 17.30 i 20.00 Koncert. — 21.00 Radjorewja: Podróż poślubna — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 — 13.00 i 15.15 Koncert. — 17.10 Słuchowisko dla dzieci. — 17.40 Sonaty. — 20.05 Komedja — następnie koncert.

Niedziela, dnia 7 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki w Wilnie. — 11.58 Znak czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 15.20 Odczyt: Choroby ziemniaków. — 15.50 Koncert. — 17.05 Szachy. — 17.25 Koncert orkiestry dętej z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości różne z Warszawy. — 19.25 Bery i bojki śląskie. 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

SPORT.

O mistrzostwo Śląska w piłce nożnej.

S. M. P. (Knurów (mistrz rybnickiego okręgu — S. M. P. (Żory (mistrz okr. mikołowskiego) 4 : 2.

S. M. P. Panewnik (mistrz okr. katowickiego) — S. M. P. Knurów 3 : 1.

S. M. P. Panewnik II — S. M. P. Knurów II 2 : 1.

S. M. P. Szopienice (mistrz okr. mysłowickiego) — S. M. P. Tarnowskie Góry (mistrz. okr. Tarnowskie Góry) 2 : 0 (1 : 0).

Mecze przyjacielskie.

S. M. P. Orzegów — Preussen Schomberg 4 : 1 (1 : 0).

Ładne zwycięstwo odniosła drużyna S. M. P. nad silną niemiecką drużyną. Świadczy to o tem, że poziom piłkarzy S. M. P. stale się podnosi.

S. M. P. Orzegów (rezerwa) — J. K. Orzegów (rezerwa) 1 : 1.

S. M. P. Orzegów (I dr. junj.) — Preussen Schomberg (I dr. junj.) 1 : 1.

H. K. S. Unja Zaborze — S. M. P. Katowice-Katedra 1 : 3 (0 : 1).

Młodzież S. M. P. stara się o utrzymanie łączności z młodzieżą polską Śląska Opolskiego. Zwłaszcza w ostatnich czasach więzy przyjaźni zostały zadzierżgnięte. Celem bliższego poznania się, postanowiono rozgrywać mecze z polską młodzieżą Śląska Opolskiego. K. S. Unja Zaborze jest pierwszą polską drużyną, która z poza kordonu przybyła do nas, aby rozegrać mecz w Katowicach. Przed meczem na boisku przemówił do miłych gości komendant związku, nauczyciel Karuga, wręczając piękny bukiet kwiatów o barwach narodowych. Następnie przemówił kapitan drużyny Zaborza, dziękując w imieniu drużyny za miłe przyjęcie. Wskazał na trudne położenie sportu polskiego na Śląsku Opolskim, na przeszkody, jakie robią Niemcy Polakom. To też bardzo cieszą się, że mogą rozegrać mecz na ziemi wolnej Ojczyzny. Mecz był prowadzony przy zmiennym szczęściu. Gości prześladował pech. Obie drużyny pokazały ładną grę. Sędziował naczelnik okręg. Królewska Huta, drh. Kaduk bardzo dobrze.

Palant o mistrzostwo Śląska.

S. M. P. Bykowina (mistrz okr. kochłowickiego) — S. M. P. Łagiewniki (mistrz okr. Królewskiej Huty) 75 : 60.

S. M. P. Knurów (mistrz okr. rybnickiego) — S. M. P. Dąbrówka Mała (mistrz okr. katowickiego) 86 : 29.

S. M. P. Janów (mistrz okr. mysłowickiego) — S. M. P. Kozłowa Góra 70 : 39.

Wyniki z święta sportowego S. M. P. w Knurowie.

Reprezentacja okręgu Królewska Huta — S. M. P. I Knurów 3 : 5 (3 : 1).

S. M. P. Wodzisław I — S. M. P. Czuchów I 1 : 0.

S. M. P. Knurów I — S. M. P. Radli I 0 : 2.

S. M. P. Radlin I — S. M. P. Wodzisław I 1 : 1.

S. M. P. Czuchów II — S. M. P. Knurów II 0 : 1.

S. M. P. Czuchów II — S. M. P. Wodzisław II 1 : 2.

Zawody bokserskie.

Za pośrednictwem i staraniem Polskiegö Konsulatu Generalnego w Lipsku — Policyjny Klub Sportowy w Katowicach zakontraktował drużynę bokserską z Lipska komb. klubów „Atlas“ i „Bar-Kochba“.

Wspomniane zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco ze względu, że wspomniane kluby są najsilniejszymi w Lipsku i komb. drużyna dwóch silnych klubów jest groźnym zespołem dla drużyny Policyjnego Klubu Sportowego. Zawody odbędą się w dniu 6 września 190 r. o godzinie 20.30 na sali Powstańców w Katowicach.

Sędziować w ringu będzie sędzia międzynarodowy p. Henryk Sadłowski z Katowic. Funkcje sędziów punktowych będą pełnili p. Halpern, kierownik drużyny lipskiej i komisarz Urbańczyk, wiceprezes Policyjnego Klubu Sportowego Katowice, — sędzia mierzący czas p. Kocur. Drużyna przybywa do Katowic w sobotę 6 września 1930 r. o godzinie 8 rano, którą przywita Konsul Generalny Rzeszy niemieckiej i prezes Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, podinspektor Jeziorski.

Międzynarodowe zawody bokserskie.

Jak nam Śląski Okręgowy Związek Bokserski donosi, przeprowadzone zostaną w Katowicach w dniu 4 października 1930 r. międzyokręgowe zawody bokserskie Łódź — Śląsk przy udziale czołowych zawodników obydwóch okręgów. Następnie reprezentacja Śląska wyjeżdża na dzień 7 grudnia b. r. do Warszawy, celem przeprowadzenia zawodów Warszawa — Śląsk. Kluby, których zawodnicy zostaną wyznaczeni do reprezentacji, winni dołożyć starań, by zawodników utrzymać w dobrej formie. Równocześnie wydany zostanie zakaz startu dla klubów okręgu śląskiego na dzień 4 października br.

Wielki turniej pływacki w Mysłowicach.

Śląski Klub Lekkoatletyczny (Katowice) po świetnych swoich zwycięstwach na mistrzostwach Polski w Warszawie i b. dobrych wynikach, osiągniętych na meczu Polska—Czechosłowacja, organizuje w dniu 7 września na Stadjonie mysłowickim o godzinie 3 pop. na wielką skalę zakrojoną imprezę pływacką z udziałem wszystkich klubów **Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Krakowa.** W zawodach tych wezmą udział następujące drużynny: E. K. S. Katowice, I. K. P. Siemianowice, Tow. Pływ. Giszowiec, Stadjon Mysłowice, Mewa Świętochłowice, Hakoah Bielsko, Cracovia Kraków, Makabi Kraków, Schwimming Club Cieszyn.

W skład programu zawodów wchodzą następujące konkurencje:

Chłopcy do lat 16-tu: 100 mtr. styl klas., 100 mtr. styl dow., 50 mtr. na wznak.

Panie: 100 mtr. styl dow., 200 mtr. styl klas., 100 mtr. na wznak. Sztafeta styl. zmiennym 3×100 mtr.

Panowie: 100 mtr. st. dow., 100 mtr. na wznak, 200 mtr. st. klas., 400 mtr. st. dow., 100 mtr. st. dow. kl. II., 200 mtr. st. klas. II. Sztafeta zmienna 100—200—100 mtr.

Pozatem odbędą się skoki z trampoliny i wieży, pań i panów.

Zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Europy.

W dniach 12 i 13 września b. r. odbędą się zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Europy w Monachium (Niemcy).

Na mistrzostwa te tutejszy Związek postanowił wysłać reprezentację w sile dwuch do trzech zawodników. Na pierwszem miejscu weszliby w skład owej reprezentacji zawodnicy **Mańka „Mars“ Wielkie Hajduki,** oraz **Frychel „Powstaniec“ Nowa Wieś,** którzy jak stwierdzono, mają rekordy Polski w swych klasach. Zawody te zostaną przeprowadzone tylko w pięciu klasach.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.